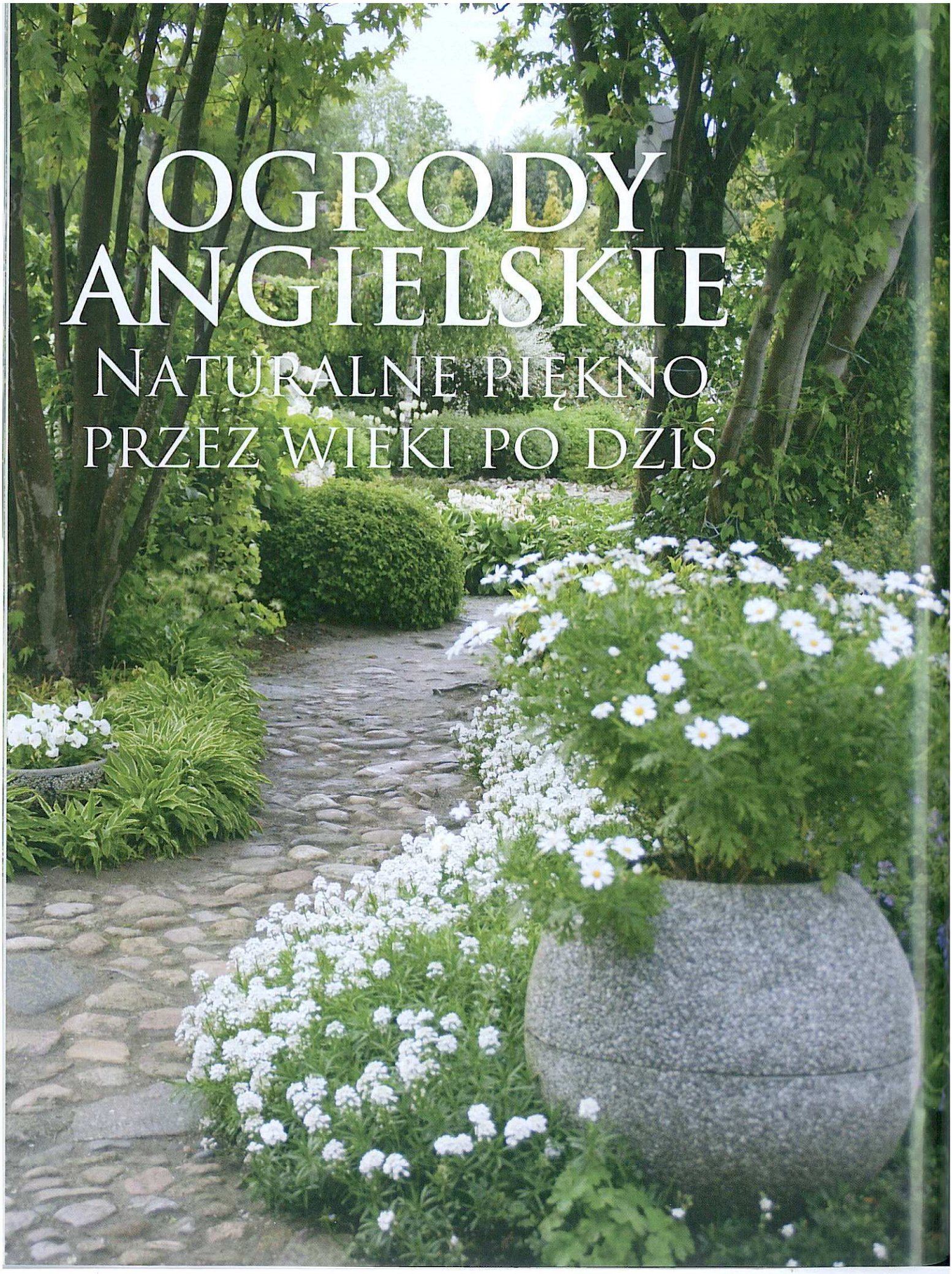

OGRODY ANGIELSKIE

NATURALNE PIĘKNO PRZEZ WIEKI PO DZIŚ

Po lewej: Ogrody tematyczne Hortulus Dobrzyca Po prawej: Augustine (Pixelio.de)

TEKST **MGR INŻ. PRZEMYSŁAW JAKUBOWSKI PRZY WSPÓŁPRACY Z ŁUKASZEM MAĆKOWIAKIEM DIO LANDSCAPING & DECORATIONS POLAND**

Anglia dla każdego z nas kojarzy się z kolonizacją, podbojami, wilgotnym i łagodnym klimatem oraz deszczową, mglistą aurą. Ale Anglia to też, a może przede wszystkim piękne, zadbane ogrody.

Pojęcie „ogrody angielskie" pochodzi od stylu projektowania parków przydworskich w XVIII wieku. Trend parków angielskich był wówczas nowatorski, gdyż drastycznie zerwał z rygorami nałożonymi przez styl barokowy. Na fundamencie ogrodów barokowych, które były idealnie poprowadzonymi nasadzeniami w różnych formach geometrycznych, powstaje styl kompletnie odmienny. Nasadzenia są wykonywane bardzo rozrzutnie i co najważniejsze, naśladują działania natury.

Anglicy to naród, który pasjonuje się ogrodnictwem od pokoleń, co najmniej od czasów królowej Wiktorii. Pojawiło się wówczas bardzo dużo popularnych książek i czasopism traktujących o sztuce ogrodowej dostępnych dla coraz liczniejszej grupy czytelników. Ogrodnicy zafascynowani egzotyką sprowadzali niezwykłe okazy roślin z całego świata, co trudne nie było ze względu na liczne podróże w kierunku Ameryki czy Indii. W ten sposób przybyły do Anglii m.in. daglezje, araukarie i srebrne świerki. Zamorskie cuda chętnie sadzono w parkach i ogrodach, choć nie zawsze tam pasowały. Do dziś na przedmieściach Londynu rosną ogromne cedry himalajskie czy araukarie, które pamiętają królową Wiktorię. Szczyt świetności osiągnęły angielskie ogrody za czasów króla Edwarda VII. Do dziś ogrody edwardiańskie

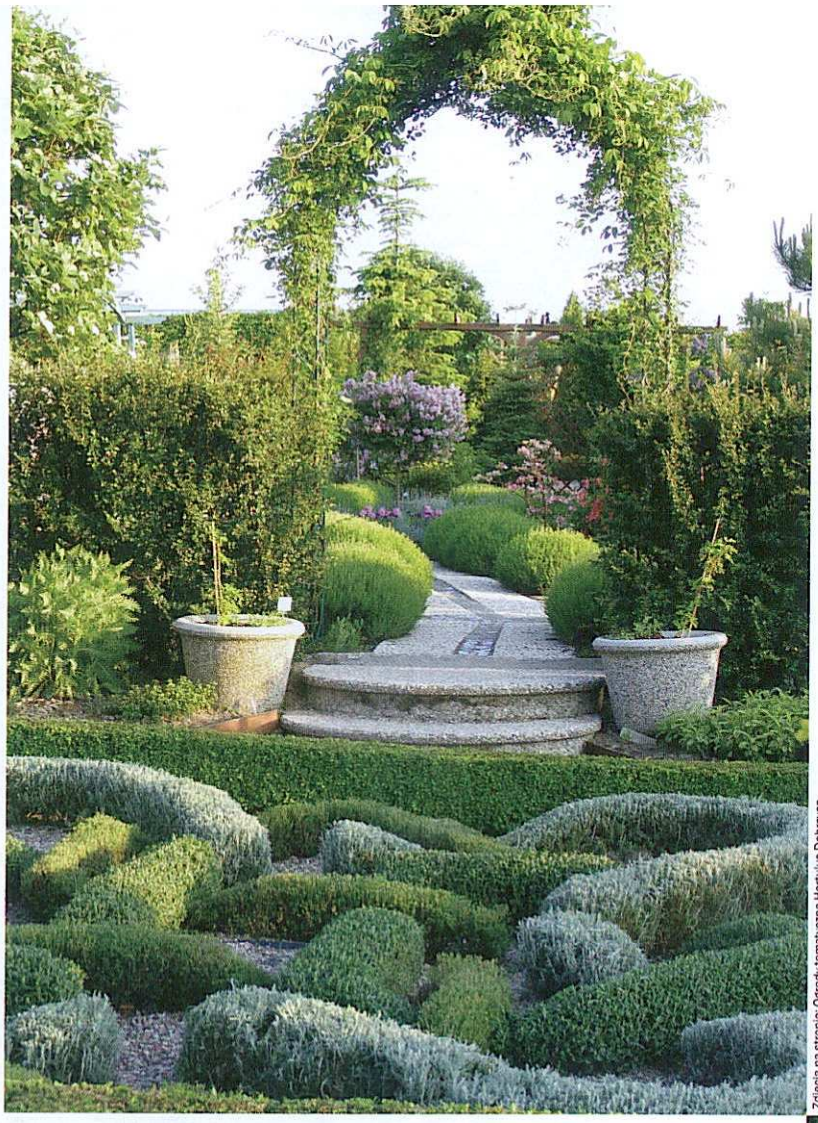

Zdjęcia na stronie: Ogrody tematyczne Hortulus Dobrzyca

gatunków zgodnych z siedliskiem. To od niej wywodzi się naturalistyczny styl ogrodowy. Uwielbiała pierwiosnki, ostróżki, kosaćce, lawendę, słoneczniki, różane bramy i pnącza porastające ceglane, nieotynkowane ściany. Popierała zerwanie z powszechnie uznawanym za geometryczny ogrodem wiktoriańskim. Stworzyła nową regułę łączenia kolorów (zapewne za sprawą studiowania malarstwa Josepha Turnera) – wymieszane barwy miały mienić się w oczach obserwatora.

Zasadniczą cechą projektu powinny być pozytywne relacje między domem i otoczeniem. Aby uzyskać piękny efekt, rośliny należy dobierać indywidualnie – w zależności od ich upodobań, wymaganych warunków, ulistnienia i kolorów. Ogród powinien ukazywać nieoczekiwane widoki i niespodzianki – tak przeczytamy z wydanej w 1870 roku książce „Dziki ogród" (The Wild Garden) Williama Robinsona, co oddaje również sposób myślenia Gertrudy Jekyll. Współpracownikiem Jekyll był dwudziestokilkuletni architekt Edwin Lutyens. Razem stworzyli styl, który stał się popularny nie tylko w Anglii, ale i na całym świecie, i do tej pory znajduje wiernych „uczniów". Powszechnie ten właśnie model projektowania ogrodów nazywany jest „angielskim".

Poza doborem roślin wizytówką stylu edwardiańskiego jest swoboda i indywidualizacja. Rośliny celowo sadzono tak, aby wychodziły spod kontroli rąk człowieka – przerastały fugi murów, wchodziły na ścieżki, rozsiewały

Ogród w stylu angielskim to miejsce, gdzie właściciel i goście mają zapewniony komfort, poczucie prywatności i mnóstwo ciepła, niczym jak w przytulnym pokoju w domu.

uważane są za wzór do naśladowania na całym świecie. Ogrodnictwo spopularyzowane prawie dwieście lat temu stało się narodową pasją i hobby dzisiejszych Anglików. Warto przeto zobaczyć, jak te ogrody wyglądają.

Ogrody edwardiańskie – czystość angielskiego stylu

Gdy na tron wstąpił syn królowej Wiktorii, Edward VII, w gustach ogrodowych zapanowała secesja. Ruch Arts & Craft w kwestii zieleni postulował powrót do natury. Teoretyczne podstawy projektowania ogrodów w duchu Arts & Craft opracowała Gertrude Jekyll. Promowała malowniczość, swobodę w nasadzeniach roślin i stosowanie

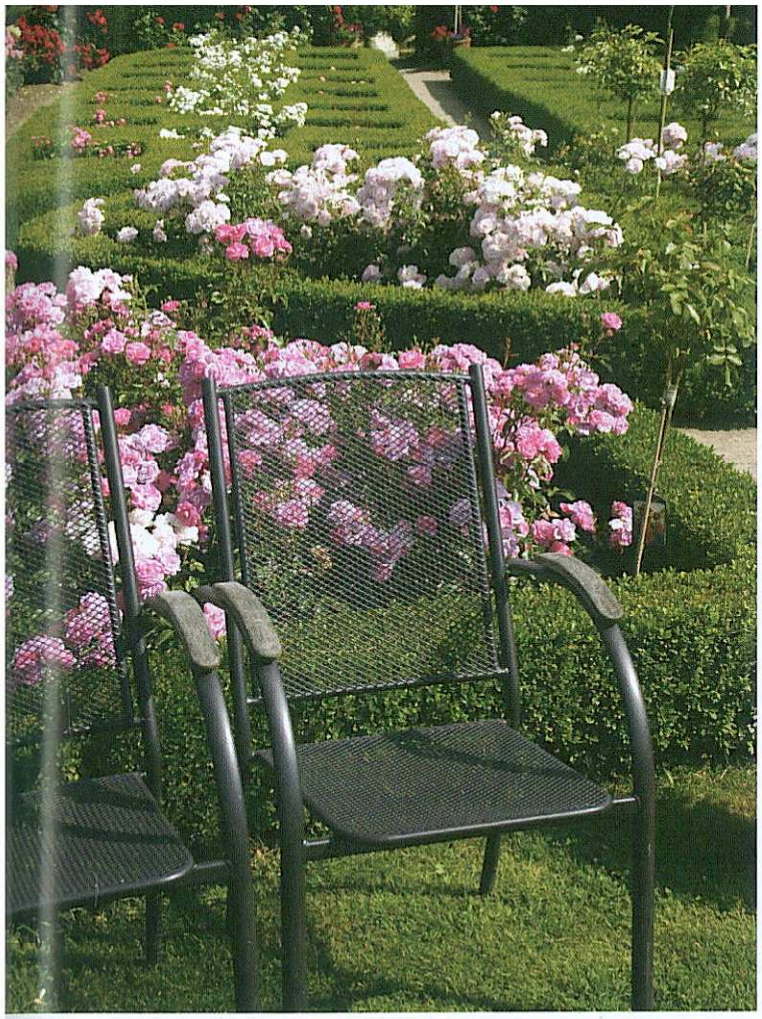

Na górze: Ogrody tematyczne Hortulus Dobrzyca. Na dole: Korneloni (Pixelio.de)

Wskazanymi elementami w ogrodach w stylu angielskim są wygodne i stylowe meble oraz dodatki m.in. kamienie, ujęcia wody i rzeźby.

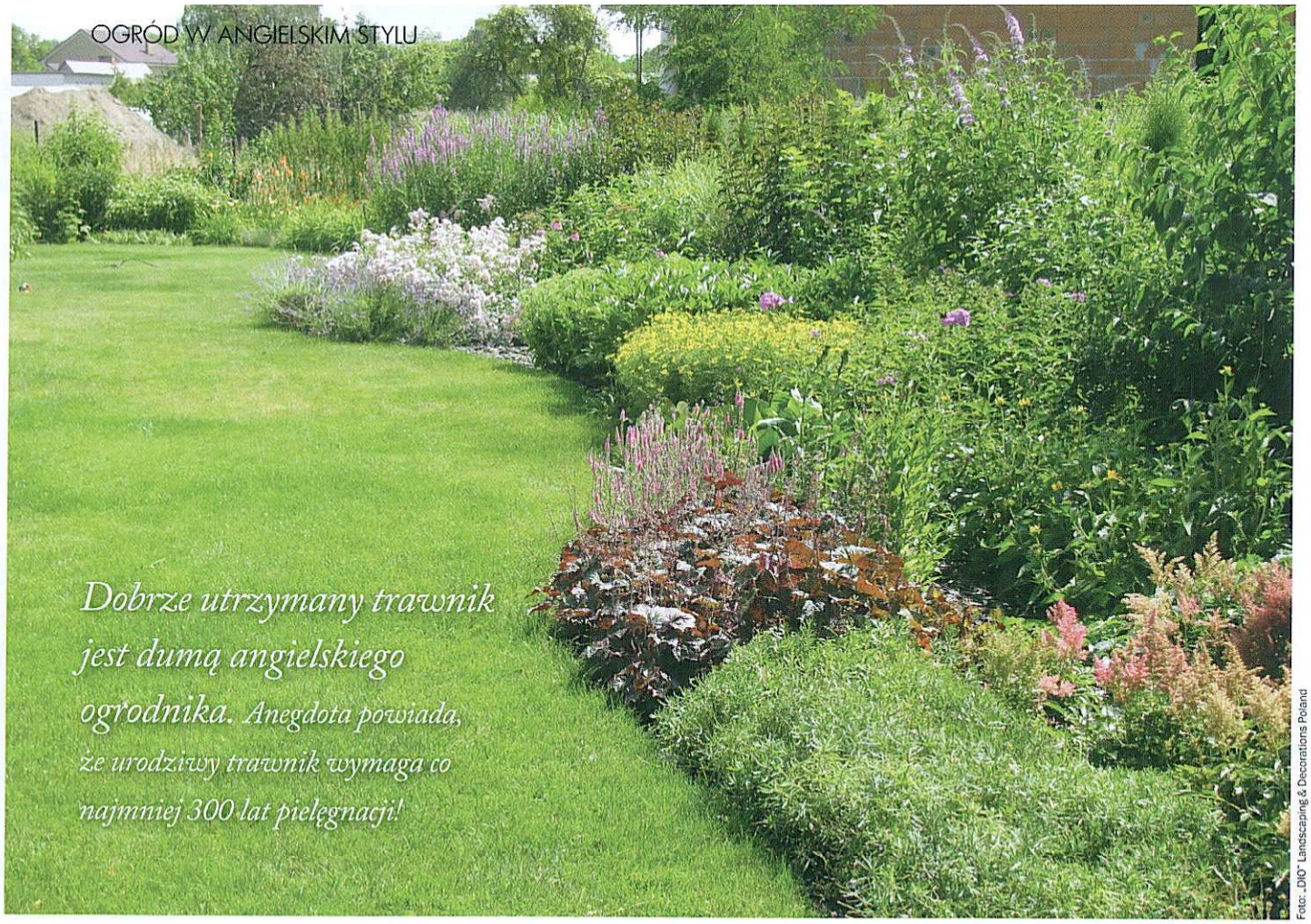

Dobrze utrzymany trawnik jest dumą angielskiego ogrodnika. Anegdota powiada, że urodziwy trawnik wymaga co najmniej 300 lat pielęgnacji!

Fotor: „DIO" Landscaping & Decorations Poland

się w nieoczekiwanych miejscach. Ta cecha pozwala nam zauważyć, że tworzymy wówczas z pierwotną siłą – naturą. Architektura ogrodowa była tutaj nad wyraz skromna: proste geometrycznie wytyczone murki oporowe i obrzeża rabat, zalewane zielenią schodki. Jedynie mnogość elementów drewnianych wskazywała na znaczny pierwiastek wsi w tych ogrodach.

Tam, gdzie rządzą byliny

Rabaty w wydaniu angielskim to prawdziwe dzieła sztuki. Ich okazałość po części zawdzięczają łagodnemu, morskiemu klimatowi. Stosunkowo ciepłe zimy oraz obfitość opadów ułatwiają uprawę i hodowlę roślin, ale gdyby nie ogromna wiedza ogrodników, nie zachwycalibyśmy się pięknem tych rabat.

W kompozycjach ważne jest nie tylko właściwe zestawienie gatunków pod względem pokroju, wysokości, kwitnienia, barwy kwiatów i liści. Ogromny nacisk kładzie się przede wszystkim na zapewnienie optymalnych warunków wegetacji. Spełnienie tych wymagań gwarantuje estetyczną rabatę.

Jeżeli chodzi o kompozycję to stosowane są układy naturalistyczne i wielopiętrowe (tzw. amfiteatralne). W układach naturalistycznych pomiędzy niższymi roślinami sadzone są pojedyncze grupy wysokich bylin, a gatunki dobiera się w taki sposób, aby w tym samym czasie kwitło kilka roślin, tworząc piękne zestawienia barwne. W układzie amfiteatralnym stopniuje się wysokość roślin: najwyższe byliny sadzone są z tyłu rabaty, najniższe z przodu. Od czasów Gertrudy Jekyll Anglicy są przywiązani do nasadzeń monochromatycznych, w których operuje się odcieniami jednego koloru. Niezależnie od kompozycji, angielskie rabaty wyglądają naturalnie tak, jakby rośliny same się tam wysiewały i same o siebie dbały, ale w rzeczywistości w tej naturalności nie ma niczego nieplanowanego.

Ogród kolejnym pokojem w domu

Ogród w stylu angielskim to miejsce, gdzie właściciel i goście mają zapewniony komfort, poczucie prywatności i mnóstwa ciepła, niczym jak w przytulnym pokoju w domu. Przestrzeń nawet niewielkiego ogrodu dzielona jest na małe, kameralne wnętrza odgraniczone trejażami lub żywopłotami. Każde z nich można zaprojektować inaczej – jedno bardziej w układzie geometrycznym w pobliżu domu, a wnętrze bardziej oddalone zaprojektować można zupełnie nieformalnie, z naturalistycznym układem rabat. Elementem wskazanym w tych są wygodne i stylowe meble. Nie możemy zapomnieć również o dodatkach, np. kompozycje z roślin doniczkowych, kamienie, ujęcia wody, rzeźby.

Ikony ogrodu angielskiego

Stylowi aranżacji ogrodów angielskim często towarzyszą wątki zaczerpnięte z romantyzmu, które harmonijnie wplatają się

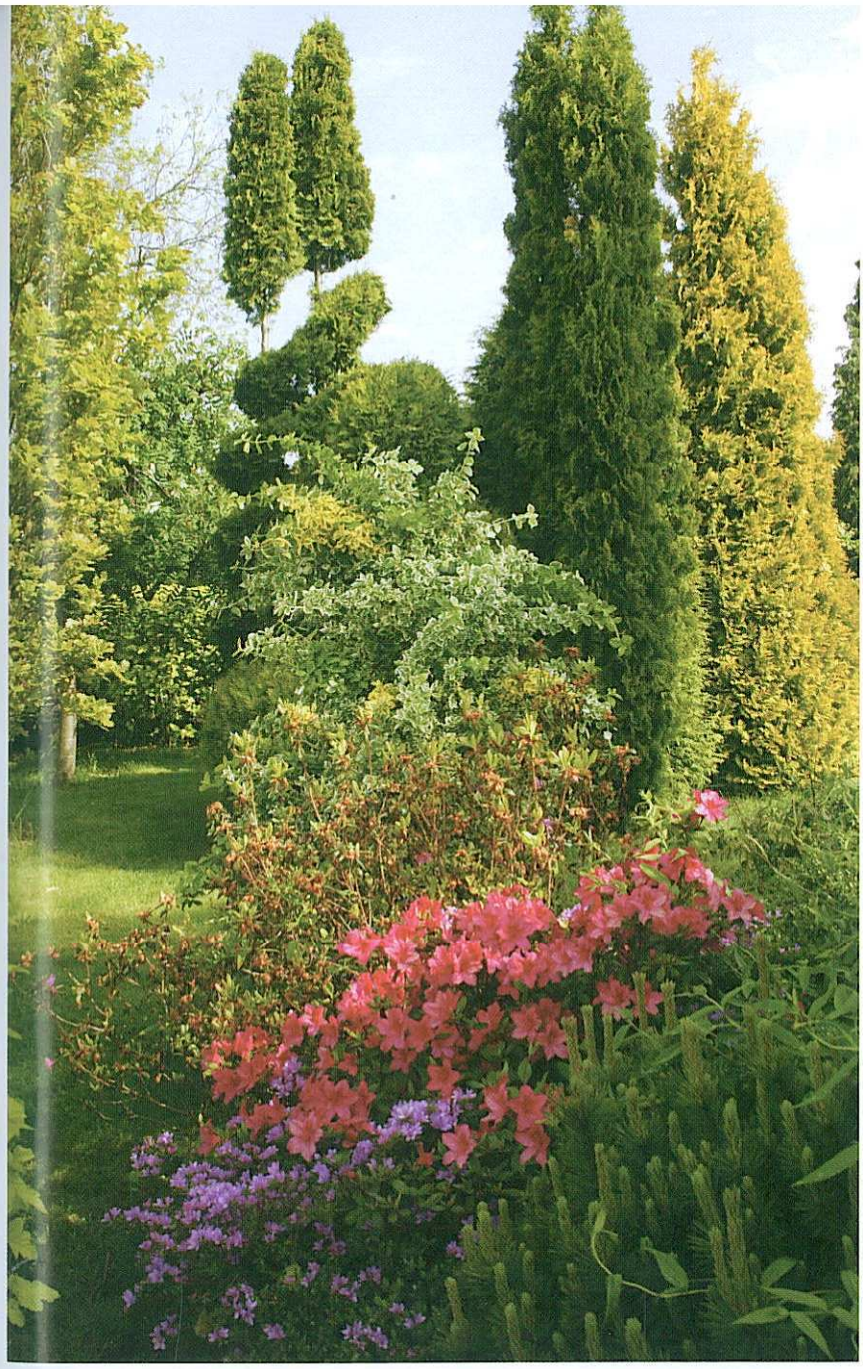

Wizytówką stylu edwardiańskiego jest swoboda i indywidualizacja. Rośliny celowo sadzono tak, aby wychodziły spod kontroli rąk człowieka.

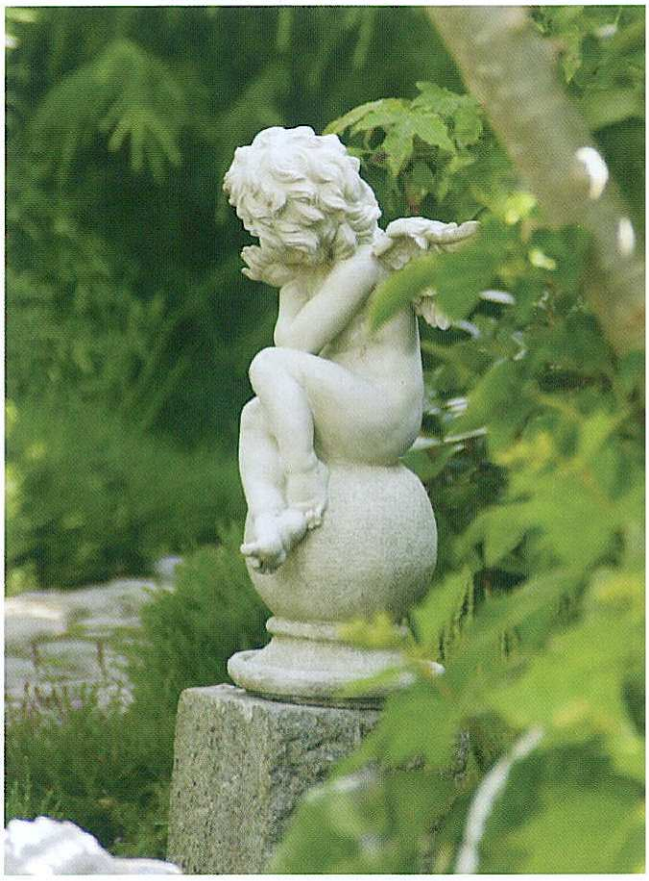

Zdjęcia na stronie: Ogrody tematyczne Hortulus Dobrzyca

w założenia projektu. Romantyzm ten najlepiej odzwierciedlają róże.

Fascynację gatunkami róż Anglicy przejęli od Francuzów i szybko stali się ich znakomitymi hodowcami. Słynne na całym świecie klimbingi, ramblery czy róże rabatowe najbardziej zasłużonego hodowcy Davida Austine'a, to powód do dumy i jeden z bardziej znanych angielskich towarów eksportowych. W odróżnieniu od francuskich i niemieckich ogrodów różanych, w Wielkiej Brytanii sadzi się je na wielogatunkowych rabatach, pośród bylin i roślin jednorocznych jako element harmonijnej i estetycznej kompozycji. Angielski ogród bez róż się nie obędzie.

Zielony dywan

Dobrze utrzymany trawnik jest dumą angielskiego ogrodnika. Jednak taki trawnik oznacza zawsze ciężką pracę: podlewanie, nawożenie, koszenie, wertykulację, napowietrzanie, odchwaszczanie i tak w kółko przez cały rok. Anglicy uważają, że wart jest nawet tak wielkich poświęceń. Anegdota powiada, że urodziwy trawnik wymaga co najmniej 300 lat pielęgnacji!

Angielscy ogrodnicy na przestrzeni kilkuset lat posiedli wiedzę o tym, jak ważne jest odpowiednie miejsce. Trawnik nie może być usytuowany w cieniu, bo ładna trawa na nim nie urośnie, pomimo największych wysiłków. Trzeba dla niego wybrać miejsce słoneczne przez co najmniej pół dnia.

Dziś nadal styl angielskich ogrodów jest kultywowany. Może nie z tak dużą dokładnością, ale wciąż królują rabaty, a firmy ogrodnicze coraz częściej starają się tworzyć naturalne kompozycje. ■

www.ogrodidom.eu